



PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE NR 3
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
UL. WARSZAWSKA 19 C

Rok 2019/2020 NR 1
Numer 1

Wrzesień/październik

PRZEDSZKOLNE CO NIE CO

KONTAKT TEL (83) 341-64-16 DYREKTOR ; 341-64-17 ADMINISTRACJA
E-MAIL ps3@poczta.onet.pl

STRONA INTERNETOWA www.przedszkole3bp.edu.pl

Witamy w nowym roku szkolnym!!!

Serdecznie witamy wszystkie Dzieci i ich Rodziców w Nowym Roku Szkolnym 2019/2020.

Nowy rok szkolny rozpoczęliśmy 2 września. Od samego rana w przedszkolu panował gwar. Wszystkie dzieci z uśmiechem wracały do swych grup po wakacyjnej przerwie, dla innych dzień ten był jednym z najtrudniejszych dni. Po raz pierwszy przekroczyły bowiem próg przedszkola.



Wszystko zaczyna się od przedszkola

Chociaż rozstanie było dla wielu przedszkolaków i ich rodziców trudne, dzieci wspaniale się bawiły i zadowolone wracały do domów. Przed nami kolejny rok pełen niezapomnianych wrażeń, wycieczek, spotkań z ciekawymi gośćmi, wspaniałych zabaw oraz wielu fascynujących przygód. Dziękujemy za zaufanie jakim nas Państwo obdarzyli, powierzając naszej opiece swoje dzieci. Pragniemy zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, aby Wasze pociechy czuły się u nas dobrze i bezpiecznie. Mamy nadzieję na dobrą współpracę z Państwem, aby móc efektywnie wychowywać i wspierać rozwój dzieci.

Dyrektor Przedszkola

Ewa Dąbrowska - Gomółka

W tym numerze:

Idziemy do przedszkola!
Adaptacja-jak ją przetrwać?

1-2

Zbyt dużo zabawek...

3

Oglądanie telewizji przez dzieci

4

Coś dla przedszkolaka-jesienne zagadki

5

Idziemy do przedszkola! Adaptacja-jak ją przetrwać?

Początek jest zawsze trudny....

Nie ma się co oszukiwać. Większość dzieci mniej lub bardziej emocjonalnie przeżyje rozstanie z rodzicami i adaptację w nowym miejscu. Także dla rodziców, którzy jak dotąd byli jedynymi i najważniejszymi opiekunami dla swojego dziecka, stresem jest to, iż muszą swoje ukochane maleństwo pozostawić w nieznanym miejscu. Dla nich to



także nowe, często emocjonalne przeżycie. Zaakceptujmy uczucia, które się pojawiają. Smutek, tęsknota, niepokój, czy lęk w początkowej fazie adaptacji do przedszkola są całkowicie naturalne i nie musimy się ich wypierać.

Jak długo trwa adaptacja do przedszkola?

U większości dzieci okres ten trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy. O jego rzeczywistej długości decyduje wiele czynników, takich jak dojrzałość emocjonalna konkretnego dzie-

ka, sposób, w jaki do tej pory funkcjonowało, jak również postawa rodziców w tym początkowym okresie. Warunkiem pozytywnej adaptacji przedszkolnej przede wszystkim jest ugruntowanie się w dziecku przekonania, że rodzic nie odchodzi na zawsze, że wróci po niego, pomimo, iż akurat w tym momencie fizycznie nie jest przy nim obecny. Prędzej czy później, w wyniku codziennych doświadczeń, dziecko zauważy tę zależność, więc po prostu trzeba uzbroić się w cierpliwość.

Pierwsze dni w przedszkolu – o czym warto wiedzieć?

- Rodzice muszą być pewni swojej decyzji o posłaniu dziecka do przedszkola. W obecności dziecka nie powinni poddawać w wątpliwość tego, czy dobrze czy źle robią. Dziecko momentalnie wyczuje nasze wahanie, co z pewnością nie pomoże mu w adaptacji.
- Mów pozytywnie o przedszkolu, ale nie idealizuj go za bardzo. Przedstaw je jako przyjemne miejsce, w którym będzie spotykał się z rówieśnikami i uczył mnóstwa nowych rzeczy.
- Opowiedz dziecku o tym jak sam chodziłeś do przedszkola w dzieciństwie. Co wspominasz najmiej?
- Pozwól dziecku zabrać do przedszkola ukochanego misia lub inną zabawkę. Dzięki temu nie będzie się czuło osamotnione.
- Nie przedłużaj pożegnań i nie roztkliwaj się przy dziecku.
- Nie zabieraj dziecka do domu, kiedy płacze przy

rozstaniu. Jeśli zrobisz to chociaż raz, będzie wiedziało, że łzami można wszystko wymusić.

- Początkowo odbieraj dziecko wcześniej i stopniowo wydłużaj jego pobyt.
- Zapewnij dziecko, że wrócisz po niego, podając porę przybycia, np. po obiedzie. Niezwykle istotne jest spełnianie tych umów od samego początku. To budzi zaufanie i dziecku łatwiej rozstać się z rodzicem, który każdorazowo przychodzi po niego w ustalonym czasie.
- Jeśli to możliwe przez początkowy okres nie przy-

zachowywało, jak radzi sobie podczas zabaw z rówieśnikami.

- W żadnym wypadku nie straszmy dziecka przedszkolem, stosując ostrzeżenia typu: „Jak nie będziesz mnie słuchał, to w przedszkolu Cię nauczą” itp.

Pamiętaj! Każda zmiana daje szansę na rozwój

Posyłając dziecko do przedszkola nie traktujmy tego w kategoriach smutnej konieczności. Zauważmy pozytywne aspekty dokonującej się właśnie zmiany w życiu naszego dziecka. Zdobyte w przedszkolu doświadczenia są jedyne w swoim rodzaju.

Dziecko nauczy się nie tylko współpracy z rówieśnikami, nabierze odwagi i wiary we własne możliwości, ale zyska o wiele więcej. Przedszkole stanowi doskonałe przygotowanie do szkolnych obowiązków. Dziecko uczy się koncentracji, wypełniania poleceń, rozwija samodzielność.

Zatem potraktujmy czas adaptacji jako coś naturalnego, co pomimo trudnych początków za jakiś czas zapoczentuje.

Barbara Sałata



chodź po dziecko jako ostatni.

- Zadbaj o wygodne ubranie dziecka. Pozostaw w szafce w szatni dodatkowe ubrania na zmianę.
- Nie zmuszaj dziecka do tego by zawsze od razu opowiadało o tym, co wydarzyło się w przedszkolu. Z czasem maluch sam zacznie opowiadać o swoich przeżyciach.
- Warto nawiązać kontakt z wychowawcą grupy. Nauczyciel chętnie poinformuje rodzica o tym, jak dziecko zjadało posiłek, jak się

Zbyt dużo zabawek to też problem...

Nadmiar a nie niedobór zabawek stanowi wielu domach poważny problem. Często jest przyczyną wielu negatywnych konsekwencji, początkowo wcale niekojarzonych z pozornie banalnym zbyt częstym obdarowywaniem malucha nowymi przedmiotami. Psycholodzy biją na alarm, mówiąc o powszechnych kłopotach z koncentracją, brakiem wyobraźni, nadpobudliwością, agresją i postawą roszczeniową. Które wśród nich mają związek z kupowaniem nieodpowiednich zabawek

i zastępowaniu nimi uwagi i czasu poświęcanego dziecku? Problemy z koncentracją. Gdy w pokoju jest za dużo zabawek, pojawia się ryzyko, że dziecku będzie się trudno skoncentrować. Częstą konsekwencją jest sięganie po jeden przedmiot, porzucanie go i wybieranie następnego i tak w kółko. Rodzice i dziadkowie w takich sytuacjach bywa, że niesłusznie sądzą, że gdy kilkulatek nie bawi się tym, co ma, to oznacza tyle, że się znudził i należy kupić mu kolejnego pluszaka, samochód, lalkę, czy zestaw. Tymczasem to tylko częściowo prawda. Wielu rodziców zauważyło, że wystarczy schować na kilka tygodni część zabawek i po kolei je wyciągać, by maluch na nowo zaczął się nimi bawić. Rozwiązaniem może być również wprowadzenie zasady, że naraz bawimy się jednym typem zabawek, na przykład klockami, czy pluszakami. Gdy dziecko chce bawić się już czymś innym, daną zabawkę chowamy i dajemy kolejną. Ta metoda być może będzie wymagała więcej zaangażowania od rodziców, jednak z czasem zazwyczaj przynosi zadowalające efekty. Z każdym dniem istnieje szansa, że dziecko będzie potrafiło się na dłużej skupić, a jego zabawa stanie się bardziej kreatywna.

Problemy z brakiem wyobraźni

Wielu nauczycieli z każdym nowym przechodzącym do szkoły rocznikiem dzieci żałuje ręce. Nie kryje swojego zaskoczenia, jak ubogą wyobraźnię mają dzieci i jak wielki kłopot pojawia się z chwilą zadania stworzenia opowiadania na dany temat. Stworzenie bajki, czy napisanie opowieści na wybrany temat stwarza im bardzo duży problem. Psychologowie podkreślają, że przyczyna leży w opacznie rozumianej miłości rodziców, którzy już od najmłodszych lat wymyślają dziecku sposoby spędzania czasu, nie dając maluchowi czasu na

chwilę ponudzenia się, czy znalezienia sobie rozrywki. Dzieci, które wszystko otrzymują niejako na tacy: bajki w telewizji zamiast czytanych książeczek, maskotki tańczące, śpiewające i uśmiechające się zamiast pacynek, którymi samodzielnie można „poruszać” – tracą naturalną dla nich zdolność do spędzania czasu w świecie wyobraźni. Z tego powodu

tak ważne jest umożliwienie dziecku inicjowania kreatywnych zabaw z wyobraźnią. Podstawa to zachowanie umiaru. Zabawki niedostosowane do wieku. Wielu rodziców twierdzi, że ich dzieci są zdecydowanie bardziej rozwinięte niż rówieśnicy. Są przekonani, że zabawki dostosowane do ich wieku, są zbyt proste. Tymczasem to kolejny błąd, który sprawia, że dziecko,

które nie ma jeszcze miesiąca otaczane jest pluszakami dla roczniaka, a to, które ma dziewięćdziesiąt dni, otrzymuje do ręki grzechotki idealne dla dzieci po ukończeniu pół roku życia. Jakie są skutki? Często daleko idące, których nie kojarzy się z przyczyną. Maluch jest poirytowany, nie wie, jak się bawić daną zabawką. Dany przedmiot zamiast wywoływać uśmiech na twarzy, powoduje rezygnację. W niektórych wypadkach dodatkowo trzeba mieć na uwadze niebezpieczeństwo, jakie może się pojawić, gdy do rąk dziecka trafi zabawka niedostosowana do wieku. Z drugiej strony trzeba mieć świadomość tego, że wiele przedmiotów sprzedawanych dla dzieci jest nieodpowiednio oznaczonych. Producenci ponadto na opakowaniu, chcąc jak najlepiej zaprezentować przedmiot, sugerują, że zabawka przeznaczona jest i odpowiednia dla dzieci w szerokim zakresie czasu. Dlatego warto dziecko obserwować i starać się harmonować własną ambicję, by nie sugerować zabawek, na które dziecko ma po prostu jeszcze czas. Każdy etap w rozwoju jest równie ważny i przyspieszanie czegośkolwiek nie ma sensu. Zabawki zastępujące uwagę. Rodzice, dziadkowie, bliscy kupują zbyt wiele zabawek z różnych powodów. Często chcą, by maluch miał wszystko to, co najlepsze to, czego sami nie mogli mieć. Za pośrednictwem drogich przedmiotów również starają się wynagrodzić maluchowi brak czasu oraz dać coś, co osłodzi dziecku ich nieobecność. Niestety prawda jest bezlitosna i niedająca się w żaden sposób przekupić: nic nie zastąpi czasu poświęconego dziecku. Żadna zabawka nie da miłości.

Beata Zachariasz

Oglądanie telewizji przez dzieci

Wielu rodziców zastanawia się, czy pozwolić swojemu dziecku na oglądanie telewizji. Z jednej strony media za swoim pośrednictwem przybliżają wiedzę o kulturze, zwyczajach, ludziach z innych krajów. Z drugiej strony epatują przemocą, nagością i złowieszczymi prognozami. Wybór dla rodziców jest trudny, ponieważ w dzisiejszej rzeczywistości, skądinąd medialnej, nie jest łatwo odizolować dziecko od telewizji i przekazów z niej płynących.

1. Wady oglądania telewizji przez dzieci

Istnieje wiele teorii, popartych badaniami przeważnie amerykańskich naukowców, które wykształcają w nas przekonanie, że telewizja niezwykle szkodzi ogólnemu rozwojowi dzieci. Po pierwsze, długotrwałe oglądanie telewizji powoduje pogorszenie wzroku dziecka oraz wpływa niekorzystnie na postawę jego ciała, zwłaszcza jeśli długo przebywa w tej samej pozycji. Ponadto dziecko, które jest przyzwyczajone do spędzania czasu na kanapie przed telewizorem, unika ruchu, co może wiązać się z komplikacjami zdrowotnymi, także z nadwagą. Po drugie, wadą długotrwałego oglądania telewizji jest możliwość spłycenia relacji społecznych oraz uzależnienie. Maluch zafascynowany telewizją ogląda ją w sposób bezkrytyczny. Nauuczony doświadczeniem telewizyjnych bohaterów, radzi sobie w grupach społecznych tak jak postaci z filmów. Jeśli ogląda filmy akcji, pełne wulgaryzmów i przemocy, nic dziwnego, gdy później próbuje zastosować podobne metody obcowania z ludźmi. Nawyki oglądania telewizji z czasem stają się dla dziecka codziennością do tego stopnia, że może zacząć wykazywać objawy uzależnienia:

- pogorszenie samopoczucia,

- drażliwość, kłopoty ze snem,
- pogorszenie relacji społecznych i wyników w nauce,
- nawykowe rekompensowanie sobie trudności dobrze znaną przyjemnością,
- dolegliwości somatyczne związane z odstawieniem



język obcy, rozwinąć swoje zainteresowania, poszerzyć wiadomości dotyczące interesujących go tematów. Na przykład programy przyrodnicze często zmontowane są w ciekawy sposób, obrazując

piękno fauny i flory. Dodatkowo kamera wnika w takie obszary, do których czasem z różnych

- (wyniesienie telewizora z pokoju dziecka może skutkować stanem napięcia mięśniowego, gorączką czy bólami głowy),
- stany lękowe, napady histerii etc.

2. Zalety oglądania telewizji przez dzieci

Zwyczajowe, okazjonalne oglądanie w telewizji programów przeznaczonych dla dzieci i dostosowanych do ich wieku przynosi czasem pozytywne efekty. Tak jest w przypadku oglądania kanałów tematycznych albo stacji, w których mówi się w obcym języku. Oglądanie przez dzieci kanałów tematycznych i stricte edukacyjnych wzmacnia ich potencjał intelektualny i rozwija różnorodne umiejętności. Dziecko może przyswoić sobie

względów nie ma dostępu przeciętny widz. Programy rozrywkowe z kolei mogą pomóc w wystrzeleniu dowcipu, a co za tym idzie wzbogacić relacje towarzyskie nastolatków. Jednak przy niewątpliwych zaletach telewizji warto pamiętać, że to nie ona ma bezpośredni wpływ na to, co przyswoi sobie dziecko i czego się nauczy. Telewizja jest narzędziem w rękach rodzica i to on powinien zawsze w ostateczności decydować, co może oglądać jego pociecha. Warto zwracać uwagę na czas oglądania przez malucha telewizji. Bardzo ważna jest także stała rodzicielska kontrola i dobór oglądanych przez dziecko programów. Nie można również zakłócać oglądaniem telewizji normalnego trybu dnia, w tym spożywanych posiłków.

Agata Żuk



Jesień

Jesienne zagadki!!!

Dobra gotowana, dobra i surowa, choć nie pomarańcza lecz pomarańczowa. Kiedy za zielony pochwycisz warkoczyk i pociągniesz mocno - wnet z ziemi wyskoczy. (marchewka)

Co to za ogrodnik? Konewki nie miewa, a podlewa kwiaty, warzywa i drzewa. (deszcz)

Ma nóżkę, nie ma buta. Ma kapelusz nie ma głowy. Czasem gorzki i trujący, częściej smaczny jest i zdrowy. (grzyb)

Choć przytulne ma mieszkanie, na zimę futro zmienia. Żaden orzech nie jest dla niej trudny do zgryzienia? (wiewiórka)

Ma listki zielone, drobniutko strzyżone Jesienią się stroi, w korale czerwone (jarzębina)



...Idzie jesień z pełnym koszem...

**Przedszkole
Samorządowe Nr 3**

Biuletyn „Przedszkolne co nie co” jest dwumiesięcznikiem przeznaczonym dla rodziców

Redaktor:

Barbara Sałata